

# Córeczko – Monika Urlik

Siódma piętnaście niedzielny ranek  
Ciągle zaspana cichutko mówisz tak:  
"Mamo, już pora wstać"  
Milion pomysłów i setki pytań  
Wciąż roześmiana i piękna niczym sen

Dziś wiem co ważne jest  
Dziś wiem

O, tak szybko płynie czas  
Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach  
Powiedz mi jak  
Jak mogę cofnąć czas  
W tej pięknej kobiecie ja wciąż widzieć chcę  
Mojej małej córeczki twarz  
Dorostaś szybko tak  
Dla mnie jesteś niczym skarb

Siódma piętnaście niedzielny ranek  
Słyszę jak w zamku cichutko zgrzyta klucz  
Zasypiam bo wiem, że już jesteś tu  
"Mamo za bardzo się o mnie martwisz  
Jestem dorosła i potrafię o siebie dbać"  
Tak mówisz lecz jak zwalczyć mam mój strach?

O, tak szybko płynie czas  
Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach  
Powiedz mi jak  
Jak mogę cofnąć czas  
W tej pięknej kobiecie ja wciąż widzieć chcę  
Mojej małej córeczki twarz  
Dorostaś szybko tak  
Dla mnie jesteś niczym skarb

Chcę słyszeć twój głośny śmiech  
Ciągle pamiętać każdą łzę

I wszystkie twoje smutki  
Chcę grać kołysanki do snu  
Póki nie zaśniesz słodko znów  
Maleńka i bezbronna  
Szybko tak  
Ucieka czas  
Cenny czas

Siódma piętnaście niedzielny ranek  
Ciągle zaspana z czułością mówię tak:  
"Skarbie, już pora wstać"

Aaa

To jest twój dzień  
Piękny jak ze snu  
W tej białej sukience odchodzisz i wiem  
Swoje serce oddałaś już  
Dorośłaś szybko tak  
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb  
Dorośłaś szybko tak  
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb



Słowa: Monika Urlik  
Muzyka: Monika Urlik  
Rok wydania: 2017